

Kiedy język rozbija się o granice świata zaczyna on wyc syrenami alarmowymi, niemym przerażeniem i propagandą „pokoju” brzęczącą z kontaktów w ścianie. Światło europejskiego Oświecenia, postęp techniczny, skomodyfikowane ideały wolności, równości i prawa wzrastały na binarności swojego i obcego; homogenicznego w swojej formie centrum i niejasnych w swoich zarysach oraz wymagających „stałego ulepszenia” peryferii. Mitologizacja i egzotyzacja Innego były częścią kolonialnego dyskursu, a spotkanie z Innym okazywało się formą asymilacji.

Białoruskie terytorium przez wieki wyrażało się w tym, co filozof Ihar Babkou nazywa „etyką pogranicza”. Jest to sposób zakorzenienia w przestrzeni, która nie jest w stanie tego utrzymać. Samo terytorium jest rozdarte i nie pokrywa się z geograficznymi i państwowymi granicami. Jest to przestrzeń niekończącego się wahania pomiędzy „obcym swojego” i „swoim obcego”<sup>1</sup>.

Jest to odepchnięcie dwóch rodzajów „imperialistycznego mesjanizmu”: dyplomatycznego Zachodu, dla którego główną zasadą jest to, by „nie tylko nie uważać szarego za czarne, ale też wystrzegać się nazywania białego białym i agresywnego rosyjskiego Wschodu, który „w swoim słowianofilstwie chce rządzić i Pragę, i Warszawą, i Belgradem, i Sofią”<sup>2</sup>.

*Adviečnym ślaham / Odwieczna wędrówka.*

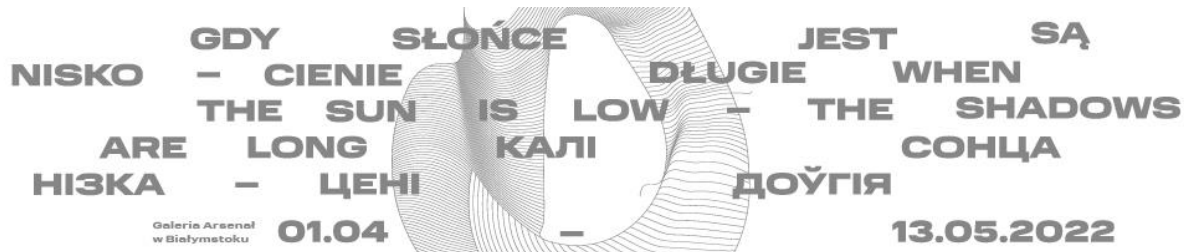
Pozbawiony ruchu nurt życia przejawia się w białoruskiej przestrzeni w formie ruin. „Ruiny oznaczają powrót każdej cywilizacji do przyrody”<sup>3</sup>. Tutaj nie ma tęsknoty za hiperbolicznością i nie przypisuje się elementów „białoruskości” awangardzie, „wielkości” literaturze czy „prymarność” językowi lub wierze. Kamienie naszych pałaców wrastają w ziemię.

Oto formy życia, które przeciwstawiając się podstawowym strukturom języka, tworzą swoje własne. Poprzez światło-linię i skrypty oddechu (Anna Sokolova, Olga Sazykina). Wsłuchując się w szept rodzimego, rytualnego języka Polesia, który ratuje ziołami i pogańskimi modlitwami, jednocześnie nie negując chrześcijańskiego monoteizmu (Siarhiej Leskiec). Odnajdując liminalność przestrzeni, której granic nie

<sup>1</sup> Ihar Babkou, *Etyka Pamezhha: transkultrunasc jak bielarski dosved*, <https://knihi.com/storage/frahmenty/6babkow2.htm>, [dostęp: 21.03.2022].

<sup>2</sup> Ihnat Abdziralovich, *Adviečnym ślaham (Odwieczna droga. Badania białoruskiego światopoglądu)*, Wilno 1921.

<sup>3</sup> Ihar Babkou, dz. cyt., <https://knihi.com/storage/frahmenty/6babkow2.htm>, [dostęp: 21.03.2022].



można ustalić, lecz można jej mistycznie doświadczyć w procesie wiecznego przejścia i odnowy (Jura Shust, Siarhei Hudzilin, Masha Maroz). Przełamując cykliczność

czasu, z zachowaniem świadomości powiązań wszystkich istot żywych w przestrzeni kosmicznej (Jazep Drazdovič, Evelina Domnitch / Dmitry Gelfand, Bazinato). Za sprawą wolności do kwestionowania fizjologicznych możliwości wzroku, by stworzyć własną „teorię widzenia” (Władysław Strzeмиński, Zahar Kudin). Pokonując i przeżywając samoizolację jako formę samowyzwolenia (Irina Anufrieva). Płynąc tęskną łodzią czasu (Jan Helda) w poszukiwaniu bezpiecznej przystani, której nieustająco szuka dusza dziecka (Masha Svyatogor). Podważając homogeniczność i czystość struktur modernistycznych, od płci po socjalizację (Sergey Shabohin i Ala Savashevich). Czując tajemnicę i łącząc mrok gwiazdzistego nieba z mrokiem podświadomości (Zhanna Gładko). Ustalając reguły gry i testując właściwość rzeczy „po drugiej stronie lustra”, ponownie odbudowując swoją tożsamość, pozostawić sobie prawo do nieprzejrzystości (Alexander Adamov, Aliona Pazdniakova, Anton Sarokin).

Édouard Glissant pisał w *Poetyce relacji*:

„Własną tożsamością zajmę się sam. Oznacza to, że nie pozwolę jej ograniczać pod żadnym względem; będę również starannie dbał, by nie stała się częścią żadnego amalgamatu. Nie przeszkadza mi również, że istnieją miejsca, w których moja własna tożsamość staje się dla mnie niezrozumiała. Fakt, że mnie ona zadziwia, nie jest tożsamy z jej odrzuceniem”<sup>4</sup>.

„Czy podporządkowani inni mogą przemówić?” – zapytała kiedyś Gayatri Spivak. Czy Imperium może być przedmiotem ucisku? – oto aktualne dziś pytanie.

Jednym z haseł białoruskiego protestu w 2020 roku było wezwanie: „Patrz za okno, a nie w telewizor”. Za oknem miliony osób próbowały przerwać pętlę czasu, domagając się wolności indywidualnej, by wydostać się z mauzoleum przeszłości do przestrzeni, gdzie czas jest tylko jednym z wielu wymiarów rzeczywistości.

Jestem w obcym kraju, kieruję wzrok na obcą wodę i na tak samo obce słońce. Odbijając się od tafli rzeki, tworzy ono promienie świetlne, zakłócając pozbawiony granic przekaz.

<sup>4</sup> Édouard Glissant, *Poetics of Relation*, Ann Arbor. The University of Michigan Press, s.192. Przekład cytatu z języka angielskiego: Aleksandra Sobczak-Kövesi.

**GDY SŁOŃCE JEST SA  
NIZKO - CIENIE DŁUGIE WHEN  
THE SUN IS LOW - THE SHADOWS  
ARE LONG KALI COHЦA  
HIZKA - ЦЕНІ ДОЎГІЯ**

Galeria Arsenal  
w Białymstoku **01.04 - 13.05.2022**



To samo słońce świeci mi w twarz, na mojej ziemi, gdzie cienie są długie, lecz nie jest wiadomym, czy to słońce Wschodu czy Zachodu.

Anna Karpenko